

Protokół
z przebiegu nadzwyczajnej XLIX
sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
z dnia 13 sierpnia 2014 r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 13 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 12.00 wypowiadając słowa „Otwieram XLIX nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„

Przywitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 13 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni nieobecni:

Tymczyn Grzegorz

Żuk Ewa

Przew. Rady poinformowała, że sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Lubniewic (zał. nr 3) w związku z koniecznością podjęcia uchwał, z następującym porządkiem obrad

1. Sprawy regulaminowe
2. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz określenia warunków całkowitego zwolnienia z tych opłat w publicznym przedszkolu, prowadzonym przez Gminę Lubniewice.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Lubniewice w Stowarzyszeniu Kraina Szlaków Turystycznych – LGD z siedzibą w Sulęcinie w okresie 2014- 2020.
4. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Lubniewic.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie
6. Podjęcie uchwały w sprawie zasad udzielenia spółkom wodnym dotacji celowych z budżetu Gminy, trybu postępowania w sprawie udzielenia dotacji i sposób jej rozliczenia.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków będących w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.
8. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłat za pochowanie zwłok na cmentarzach komunalnych na terenie Gminy Lubniewice.
9. Zakończenie obrad.

Uzasadnienie do wniosku

- przyjęcie uchwały w związku ze zmianą stawek opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego,
- przyjęcie uchwały związanej z wyrażeniem woli przystąpienia do Stowarzyszenia Kraina Szlaków Turystycznych – LGD – przedłużenie członkostwa,
- podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Lubniewic związane z terminem

ustalonym na rozstrzygnięcie w/w sprawy,

- zmiany związane z dotacją z WFOŚiGW w Zielonej Górze i związanymi z tym wydatkami, przesunięcia środków z melioracji na dotacje dla spółek wodnych, wprowadzenie darowizn związanych ze Świątem Sandacza,
- przyjęcie uchwały o zasadach przyznawania dotacji celowej spółkom wodnym z budżetu Gminy Lubniewice jest wymogiem przyznawania pomocy finansowej przez jednostki samorządu terytorialnego zgodnie z ustawą Prawo Wodne z dnia 18 lipca 2001r.,
- przyjęcie uchwały o dotacji ze środków będących w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze jest niezbędnym wymogiem w celu uzyskania dofinansowania na zadanie usuwania wyrobów zawierających azbest z Gminy Lubniewice,
- podjęcie uchwały w związku z zakwestionowaniem przez organ nadzoru zarządzenia w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych na terenie Gminy Lubniewice.

Dodatkowo na wniosek Burmistrza wnoszę o ujęcie w porządku obrad punktu - projekt uchwały w sprawie współpracy samorządów z terenu województwa lubuskiego oraz innych podmiotów w ramach Obszaru Funkcjonalnego „Lubuskie Perły”.

Będzie to punkt 9 porządku obrad

i następane dwie uchwały tj.

- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż udziału stanowiącego mienie komunalne w prawie własności w nieruchomości położonej w m. Sobieraj (pkt.10 porządku obrad)
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne (pkt.11 porządku obrad)

Konieczność podjęcia uchwał o sprzedaży nieruchomości gminnych w celu uzyskania dochodów.

Jeszcze jedna zmiana w porządku obrad punkt 5 będzie jako pkt. 7, natomiast pkt.7 będzie jako 5 uwagi do porządku obrad nie zgłoszono.

Odnosnie pkt. 2 porządku obrad

Pan Burmistrz- Jak co roku od pewnego czasu Szanowna Rado musimy mniej więcej w tym czasookresie przyjmować uchwałę, która określa wysokość opłat. Te wysokości opłat również zostały zmienione, doprecyzowane w zeszłym roku prawem ustawodawczym i na tej podstawie opieramy nasze uchwały.

Następnie przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz określenia warunków całkowitego zwolnienia z tych opłat w publicznym przedszkolu, prowadzonym przez Gminę Lubniewice.

Radna Wąsiel - Ponieważ w poprzedniej uchwale były określone godziny od ósmej do trzynastej i

można było precyzyjnie dojść, które dziecko przebywa dłużej, natomiast w tym momencie na jakiej zasadzie to będzie się odbywało?

Pan Burmistrz - Mamy pięć godzin.

Radna Wąsiel - No tak, ale dzieci przychodzą o różnych godzinach.

Pani Przewodnicząca - To ustawa reguluje, że jest pięć godzin pierwsze, a każda następna już będzie płatna.

Pan Burmistrz - Pani radna pyta czy jeśli dziecko przyjdzie o godzinie ósmej, czy o dziewiątej. Tutaj jest sytuacja taka, że to przedszkole jest tak małe, że praktycznie każde dziecko wchodzące jest automatycznie rozpoznawane, jak to się mówi. Nie musimy wprowadzać czytników kart, bo takie są w dużych przedszkolach i wtedy faktycznie jest identyfikowalność co do minuty, rozliczanie co do minuty. Tutaj nie ma z tym większego problemu, radzimy sobie z tym systemem bardzo dobrze, bo te dzieci są jak na dłoni, wszystkie rozpoznawalne, wiadomo o której godzinie wchodzą, wychodzą, także nie ma z tym najmniejszych problemów.

Radny Komar- Jaka była stawka do tej pory?

Pan Burmistrz - Było 2 złote. Ale to wynika ze zmian, które wprowadził rząd, nie może być więcej jak złotówka. Oprócz tego ja też to podkreślałem, bo te zmiany weszły w życie z pierwszym września zeszłego roku, które również obejmowały dotacje na dzieci. I też wtedy pamiętacie, że my wyliczaliśmy mniej więcej jaką dotację dostanie nasze przedszkole na każde dziecko. Wprowadziliśmy za to darmowe zajęcia, choć nie mogliśmy i wiele gmin tego nie robi. Nadal angielski jest płatnym językiem na przykład. U nas są to zajęcia darmowe. A dodatkowo pieniądze, które przysły na dzieci do przedszkola zostały w tym roku pozostawione w przedszkolu, stąd mogła się odbyć inwestycja budowy nowego ogrodzenia, bo tamto jak wiecie, ci którzy wożą dzieci, jak to ogrodzenie wyglądało. A poza tym trwa remont wewnątrz przedszkola i 1 września będzie całe wyremontowane, odświeżone, wypchnione, gotowe na przyjęcie naszych najmłodszych mieszkańców.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

Uchwała została podjęta. (zał. nr 4)

Odnosnie pkt. 3 porządku obrad

Pan Burmistrz - W związku z tym, że jesteśmy w nowej perspektywie unijnej i tak naprawdę nie wiadomo jaki kształt będzie miała nasza Lokalna Grupa Działania „Kraina Szlaków Turystycznych” to jest wola taka Zarządu Stowarzyszenia, żeby te gminy, które do tej pory były, lub może inne gminy, wyraziły swoją wolę, albo pozostania w lokalnej grupie działania, albo wyjścia z lokalnej grupie działania. Co nam daje pozostanie, co nam daje wyjście. Pozostanie daje nam to, że możemy

korzystać z tak zwanych małych i średnich projektów, z których korzystaliśmy, wyczerpując wszelkie możliwe pieniądze, nawet chyba 250 tysięcy ponad tak zwany limit wyczerpaliśmy pieniędzy. Co nam daje niepozostanie w grupie działania? Po prostu niemożność korzystania z pieniędzy, które będą również na te lata alokowane. W jakiej wysokości i w jakiej formie, trwają negocjacje. Czy obszar taki jaki jest teraz funkcjonowania lokalnej grupy, czy on nadal taki będzie? Też tego nie wiemy, bo niektóre gminy nowe chcą dojeść, a niektóre te które są obecnie chcą przenieść się na przykład do grupy lokalnej świebodzińskiej z różnych względów, na przykład z Łagowa jest bliżej do Świebodzina, niż z Łagowa bliżej do Sulęcina. Więc to są tego typu sprawy i to jest nasza wola pozostania w tej grupie.

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli kontynuacji członkostwa gminy Lubniewice w Stowarzyszeniu „Kraina Szlaków Turystycznych” lokalna grupa działania z siedzibą Sulęcinie w okresie programowania 2014-2020,

Radny Kilinkiewicz - Uważam osobiście, jako Prezes stowarzyszenia, jako osoba, która zajmuje się pisaniem projektów, jako osoba, która jest mieszkańcem tej gminy, że taka uchwała powinna być podejmowana na sesji zwyczajnej, powinna być przedyskutowana na komisjach, gdyż rodzi nam to pewne skutki na następne lata. Uważam, że nie powinniśmy przyjmować tej uchwały, powinniśmy ją odrzucić. Wcale nie jest powiedziane, że musimy należeć do tej lokalnej grupy działania. Po sąsiedzku w gminie Bledzew jest już następna lokalna grupa działania. Czy my mamy korzyści jakiegokolwiek z uczestnictwa, członkostwa w Stowarzyszeniu „Kraina Szlaków Turystycznych”? Tak, gmina ma. Ale nie stowarzyszenia, nie lokalni przedsiębiorcy, nie mieszkańcy. Takie jest moje zdanie. I mogę jeszcze dodać z racji doświadczenia ze współpracy z innymi grupami, z obserwacji, powiem tak, w pewien sposób wystarczy zobaczyć na wyniki ocen wniosków, że w Radzie Stowarzyszenia „Kraina Szlaków Turystycznych” moim zdaniem doszło do tak zwanego kumoterstwa, swoje wnioski członkowie rady przepychali. Głównym beneficjentem przy małych projektach były gminy. Więc nie wiem czy my powinniśmy jako ogół mieszkańców angażować się w prace tego stowarzyszenia, bo korzyści mieszkańcy moim zdaniem za dużych nie będą z tego mieli. To jest moje zdanie.

Radny Sornat- Czy są jakieś koszty udziału, uczestnictwa w tym Stowarzyszeniu.

Pan Burmistrz -Tak, 618 złotych w skali roku, ale to jest standard. Uczestnictwo w każdej, czy lokalnej grupie działania, czy celowy związek gmin, czy lokalna grupa rybacka, jak najbardziej ponosimy koszty. Jest to przeliczone. Można tę kwotę podzielić na ilość mieszkańców. Nie pamiętam ile to jest groszy. Odpowiadając tutaj na informację ze strony Radnego Kilinkiewicza. Ja mam rozeznanie również, może z innej strony, jak funkcjonują inne lokalne grupy działania i ja powiem w ten sposób: wszędzie dobrze gdzie nas nie ma. Pan Radny Kilinkiewicz poruszył tu kwestię tak zwanego kumoterstwa. Ja sam ją zgłaszałem broniąc jednego z projektów ostatnio, że projekt napisany bardzo dobrze, wyczerpujący, wszelkie możliwe warunki na podstawie których możemy dostać pieniądze został oceniony kiepsko. Tylko to jak funkcjonuje sama komisja, sama rada przyznająca pieniądze, tak naprawdę zależy od członków, którzy są w tej lokalnej grupie działania. Jestem pierwszy, który głosowałby przy wyborze nowej rady przeciwko niektórym

członkom, z tego względu, że nie zawsze był brany interes danego przedsięwzięcia, nie był rozpatrywany pod takimi kątami, pod jakimi był powinien być rozpatrywany. Więc czy my będziemy w lokalnej grupie działania w Sulęcinie, czy w Świebodzinie, czy w Bledzewie, ja z pewną odpowiedzialnością to mówię, że nie wszystko też nam się będzie tam podobać. Wszystko zależy od tego jacy ludzie na konkretnym obszarze zatwierdzają projekty. Kolejnym przykładem jest Lokalna Grupa Rybacka. Mam nadzieję w ogóle i też mówię to do protokołu, że ona w ogóle zostanie zlikwidowana, że jej nie będzie i będzie funkcjonowała Lokalna Grupa Działania, bo tam jeśli państwo sprawdzicie jakie są wyniki naborów, to to jest co najmniej zastanawiające. Tak to mogę określić. Ja takich wątpliwości jak pan Kilinkiewicz nie podzielam i nie mam. Tak jak mówię, będzie nowy okres programowania, jest możliwość wybrania nowej rady, jest możliwość zaprotestowania przeciwko tym osobom, które są i które nam się nie podobają, więc jakby tu jest karta otwarta. Oczywiście jeśli jest wola taka żebyśmy przenieśli się do innej lokalnej grupy działania to należy rozpatrzyć plusy i minusy. Ja mówię jako burmistrz, bardzo dobrze mi się współpracowało nie tyle z komisją co z zarządem i z członkami Stowarzyszenia, bo tu trzeba rozróżnić dwie rzeczy. Jest jakby organ, który prowadzi całą dokumentację, jest odpowiedzialny za strategię i tam między innymi skarbnikiem jest pani zastępca, sekretarz gminy, Pani Katarzyna Szczepańska i jest tak zwany komitet, który ocenia wnioski. To są dwa inne ciała, dwa odrębne jakby ciała. No i niestety to drugie ciało, ja do niego też mam wątpliwości i też nie chciałbym żeby ono w takim składzie funkcjonowało. Ale czy to jest powód do tego żebyśmy nie uczestniczyli w czymś, co przyniosło korzyść dla gminy i tak jak powiedziałem, ponadnormatywną, bo dostaliśmy jakby więcej pieniędzy niż było założone. Przecież tak naprawdę gmina to mieszkańcy. To nie jest tak, że burmistrz sobie skorzystał bo coś zrobił, tylko jeśli zrobiliśmy jeden, drugi, trzeci plac zabaw, to my zrobiliśmy to dla mieszkańców. Więc to jest mój pogląd na to. Zgadzam się z tym co mówił pan Kilinkiewicz, że nie funkcjonuje wszystko tak jak funkcjonować powinno, ale to w naszych rękach będzie to, żeby to tak nie funkcjonowało.

Radny Kilinkiewicz - Podnoszę po prostu kwestię, że taka uchwała powinna być przedyskutowana na komisjach, aby radni mieli możliwość zapoznania się z całością argumentów za i przeciw. Argument za, to my możemy być w każdej lokalnej grupie działania i tu nie ma wielkiego problemu. Rada też działała w oparciu o strategię. Jeżeli po prostu strategia nie do końca w pewnych miejscach była precyzyjna i pozostawiała pewne, że tak powiem możliwości nadinterpretacji no to całe stowarzyszenie można powiedzieć, że na to przystało i była pewna dowolność. Jeżeli by były kryteria wyborów wniosków jasne, zero jedynekowe, a nie wydaje mi się, sądzę. Podnoszę kwestię, że powinniśmy nad tym dyskutować na komisji, powinno być to na sesji zwyczajnej.

Przewodnicząca Rady- Czy to jest wniosek formalny o wycofanie tego projektu.

Radny Kilinkiewicz -Tak. Składam wniosek aby w ogóle tą uchwałę wycofać i przedyskutować, wprowadzić ją na komisje.

Przewodnicząca Rady - Jak dzisiaj nie podejmiemy tego to czymś to skutkuje? Jest na to termin?

Pan Burmistrz-Teraz w ogóle powstaje pytanie, czy w ogóle lokalna grupa działania „Kraina Szlaków

Turystycznych” będzie funkcjonować jako lokalna grupa działania, bo też ustawa, czy też rozporządzenia bardziej ministra określają formę i obszar. Tam musi być ilość odpowiednia członków, ileś gmin, ileś powiatów. I tutaj zarząd podjął działania zmierzające do tego, żeby zapewnić, żeby ta grupa funkcjonowała. Mało tego, jeszcze jedno zdanie. Mówi się: bliższa ciału koszula. Ja osobiście uważam, że lepiej mieć lokalną grupę działania w Sulęcinie, w naszym powiecie, niż w Świebodzinie, dlatego że to co powiedziałem, bliższa ciału koszula. Nigdy nie odetniemy się od tego, że przy ocenie wniosków będą brane pod uwagę różne, nie tylko merytoryczne aspekty. Tak to funkcjonuje.

Pani sołtys Krystyna Kisielewicz- Ponieważ byłam członkiem w radzie oceniającej, w poprzedniej jeszcze kadencji, nie obecnie, więc tutaj trochę z panem Maciejem się nie zgadzam, mam odmienne zdanie, bo naprawdę my jako mieszkańcy skorzystaliśmy z tego, że należeliśmy tu jako gmina, bo i parafie skorzystały, Jarnatów i Glisno i Lubniewice. Fakt, że same stowarzyszenia nie mogą pisać tych projektów to prawda?

Pan Burmistrz- Mogą

Pani sołtys - Teraz już może mogą, tylko nie mają swoich środków i to jest ten dylemat. Ale uważam, że do strategii w każdej chwili można wnieść uwagi. W każdym bądź razie przy poprzedniej jeszcze kadencji, jak ja byłam, nie było takich problemów i naprawdę dużo wniosków przechodziło. I też zgadzam się, że lepiej tutaj w naszym powiecie niż przechodzić gdzieś do innych poza nasz obręb.

Radny Kilinkiewicz- Cały czas przypominam, uważam że powinniśmy przedyskutować to. Pani sołtys ma inne zdanie, ma prawo, ale my argumentami nie będziemy się teraz wymieniać, bo nie zgadzam się z jej argumentacją. Jeszcze mogę jedną tylko rzecz dodać, żebyście wiedzieli. Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014 - 2020 w ogóle nie został jeszcze uchwalony, nie wiadomo jaki jego będzie kształt. Jest cały czas w Komisji Europejskiej i dopiero prawdopodobnie jesienią będzie jakkolwiek odpowiedź Komisji Europejskiej, więc nic nas nie goni w tym momencie, że my już musimy podjąć jakieś decyzje. Nie ma w ogóle dokumentu programowego w tym momencie.

Przewodnicząca Rady- Przystępujemy do głosowania wniosku

Za wycofaniem tego punktu z porządku obrad głosowało 5 radnych.

Przeciw głosowało -8radnych

Przew. Rady - Wniosek został odrzucony.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało -8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

Przeciw głosowało – 3 radnych

Uchwała została podjęta. (zał. nr 5)

Odnosnie pkt. 4 porządku obrad

Przew. Rady przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Lubniewic wraz z uzasadnieniem.

Następnie przedstawiła pismo wyjaśniające w tej sprawie skierowane do Przew. Rady od Burmistrza. (zał. nr 6)

Pan Burmistrz -Zdanie komentarza, dlatego, że ten serial brazylijski trwa. Jesteśmy po sporządzeniu kosztorysu. Niestety musieliśmy dokonywać odkrywek na ulicy, była rozbierana w trzech punktach droga. Pani rzeczoznawca, zresztą mamy dokumentację fotograficzną. Zgodność wykonania inwestycji i punkty wskazywaliśmy my, nie wykonawca, czyli nie Kotuła. Rozbiórka była nawierzchni dokonana. Takie rury jakie są w ziemi, są tymi rurami, za które pieniądze żąda firma, więc tutaj mamy zgodność. Wartość jak najbardziej wykonawcza mieści się w roszczeniach pana Kotuły. Dzisiaj byłem na spotkaniu z powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego, i teraz będziemy musieli przeprowadzić analizę pod kątem tego czy powinno wtedy być zrobione zgłoszenie, czy powinno być pozwolenie na budowę, bo nie ulega wątpliwości, że jest to samowola budowlana ze strony gminy, dlatego że nie było dokumentacji na wykonanie tej inwestycji, więc zostanie wszczęte postępowanie administracyjne przez inspektora powiatowego, dlatego że my inaczej nie możemy odebrać tej inwestycji fizycznie, papierowo, choć ona funkcjonuje, choć woda jest dobra, choć mieszkańcy korzystają z tej wody już szósty rok. My przed zapłaceniem, tak jak zresztą państwa informowałem, żebyśmy mogli wypłacić jakiegokolwiek pieniądze musimy mieć komplet dokumentów, a między innymi jednym z nich jest zgłoszenie, które sprawdzi czy inwestycja wykonana jest po prostu poprawnie jeśli chodzi o sztukę budowlaną, ale o tym będę państwa również na bieżąco informował. Myślę, że na kolejnej sesji wrześniowej informacja kolejna co do tego tematu będzie, tym bardziej, że 19 września o ile dobrze pamiętam mamy spotkanie w sądzie z panem Kotułą. Nie wiem czy nie będzie musiał być termin przesunięty, dlatego że my po prostu fizycznie nie wyrabiamy się z terminami.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało -8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 5 radnych

Uchwała została podjęta. (zał. Nr 7)

Odnosnie pkt. 5 porządku obrad

Pan W. Gatzka przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków będących w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze wraz z uzasadnieniem.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało -13 radnych

Uchwała została podjęta. (zał. nr 8)

Odnosnie pkt. 6 porządku obrad

Pan W. Gatzka -przedstawił projekt w sprawie zasad udzielenia spółkom wodnym dotacji celowych z budżetu Gminy, trybu postępowania w sprawie udzielenia dotacji i sposób jej rozliczenia.

Radny Sobecki - Spółki wodne są utrzymywane z kasy budżetu państwa, czy to są całkowicie prywatne?

Pan Burmistrz - W przypadku naszej spółki to nie jest stowarzyszenie, bo nie ma osobowości prawnej. Członkiem takiej spółki jest gmina i prywatne osoby, natomiast nie ma tam biura, nie ma prezesa fizycznego, bo prezes jest wybierany co prawda na zebraniu spółki i taki zarząd, który ewentualnie później koresponduje z burmistrzem, albo z członkami spółki, ewentualnie z prezesem spółek powiatowych, natomiast to jest twór, który nie jest ani stowarzyszeniem, może trochę więcej jak grupa formalna. Natomiast sama jakby z siebie ta spółka, którą mamy, jako naszą gminną spółką funkcjonować nie może. Tutaj mowa jest o dotowaniu spółki, tutaj można by było jeszcze zdanie komentacza. Nasza spółka gminna jakby sama w sobie wykonywać prac też nie może i nie będzie, bo nie mamy ani sprzętu ani do tego ludzi. Dlatego my jako gmina zrzeszamy tych, którzy są zainteresowani wykonaniem prac na konkretnym rowie, ale zakres prac i same prace dajemy do zrealizowania spółce wodnej powiatowej, tam gdzie jest prezesem pan Moder. Wtedy ta spółka funkcjonuje już w oparciu o ustawę, ma osobowość prawną. Ta spółka powiatowa wygląda całkowicie inaczej jak nasza spółka gminna pod względem formalno-prawnym.

Radny Sobecki -Czyli to my utrzymujemy taką spółkę.

Pan Burmistrz To znaczy nie utrzymujemy tylko obopólną korzyścią gminy, mieszkańców, jeśli byśmy tutaj te dwa podmioty rozłączyli, jest to żeby rowy które płyną przez nasz teren, a są bardzo często niestety rowami gminnymi, były utrzymywane w należyłym stanie. Niestety dwadzieścia lat jak mówił Pan Moder prace w niektórych rowach nie były wykonywane i jeśli wystąpiłaby szkoda w momencie takiej jak teraz mieliśmy ulewy, wystąpią szkody, i będzie odcinek rowu który będzie niezmeliorowany, i szkoda wystąpi i dotknie mieszkańca, ten mieszkaniec ma prawo rościć od nas odszkodowanie, dlatego że to nasze urządzenie gminne, zaewidencjonowane, nieutrzymywane, może powodować zagrożenia zdrowia, życia ewentualnie dla domostw czy dla innych zabudowań. Stąd tutaj mowy o utrzymaniu nie ma. My wykonujemy swoją pracę, którą powinniśmy wykonywać, z tym, że jeszcze wpleciony jest interes prywatny, bo każdy rów również oddziałuje, czy to na czyjeś pole, czy na czyjeś gospodarstwo, nawet jeżeli on cały jest działką gminną, ale płynie przez różne pola. Stąd jakby partycypacja w kosztach była również konkretnych członków spółki wodnej. Myślę, że to wyjaśniłem.

Pani Kisielewicz K Sołtys - Ja tylko mam taką jedną uwagę, dobrze, że taka spółka powstała, tylko wnioski, które będą oceniane w oparciu o zakres zadań oraz przewidywane efekty jego realizacji, mam taką prośbę, jeżeli będą czyszczone jakiegokolwiek rowy, które biegną przez tereny gminne a zwłaszcza kiedy przez teren nienależący prywatnie do nikogo, a więc faktycznie gminny, żeby jakoś

do patrolu, albo zwrócić im uwagę, bo rzucają się te nieczystości na płoty i budynki osób prywatnych. Więc nikt nie chce, ja się nie dziwię, że potem te osoby mają pretensje i zgłaszają i do mnie, i tutaj do pana burmistrza te uwagi. No bo jeżeli już ta spółka czyści ten rów, to nie może być rzucone na płot czyjś, bo to niszczy się, nikt by nie chciał takiego efektu potem takiej pracy, a więc gdzieś zgromadzone na pobocze i potem wywiezione te nieczystości. Moim zdaniem tak powinno to być. Jeżeli to przebiega już przez taki publiczny teren, bo ja nie mówię, że w polu gdzieś tam, to można to tak składować sobie jakoś na skarpie, ale tam, gdzie to sąsiaduje bezpośrednio z budynkiem gospodarczym, czy ogrodzeniem prywatnym, to na drewniane płoty nie może być rzucone, bo wtedy jest problem. Ostatnio u nas tu panowie przyjechali z zakładu komunalnego i pan, który obkaszał rów akurat w kierunku remizy mówi, że tam jest tragedia, bo nie może obkosić, konkretnie koło właśnie posesji pani Janiny Drewniak. Ja się nie dziwię, że ona ma pretensje, że jej prywatne ogrodzenie i prywatny budynek został troszeczkę przez te nawały tego błota i wszystkich roślin, obrzucone. I to zostało, teraz jest trudno teraz rozplantować, zebrać, bo to na bieżąco powinno być robione. Takie są moje uwagi do tego.

Radna Tymusz Ja chciałam się zapytać, jak wygląda teraz u pana Niedziałkowskiego, bo tam odpływ z drogi wojewódzkiej jest po prostu zatkany i też jest problem z melioracją. Jak to będzie rozwiązane.

Pan Burmistrz- Trochę nie w temacie, ale może odpowiem na to pytanie. Było zgłoszenie, ja przekazałem również sprawę do Zarządu Dróg Wojewódzkich, z tego, co wiem, pierwsze prace zostały wykonane. Więc jakby sprawa jest na, określe pod kontrolą, nikt nie zignorował tego, co się tam wydarzyło, że zalało dom. To tłumaczyłem państwu Niedziałkowskiemu, sprawa jest bardzo mocno złożona, to nie jest tylko i wyłącznie wina drogi gminnej, drogi wojewódzkiej, tylko samego posadowienia domu, niskich krawężników, obniżenia tego domu w stosunku do drogi dwa metry, tak że tutaj tych czynników jest sporo. A deszcz, który spadł ostatnio, był deszczem, który spada raz na trzydzieści lat. Takiej ilości wody, tak przynajmniej mówili mieszkańcy, którzy tu mieszkają kupę lat, nie widzieli. Więc to się tak złożyło, że ten dom został zalany przez wodę. Ale tak jak powiedziałem, sprawa została zgłoszona i z tego co widzę, pierwsze prace już zostały wykonane.

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało -13 radnych

Uchwała została podjęta. (zał. nr 9)

Odnosnie pkt. 7 porządku obrad

Obrady opuścił Radny Matczak Przemysław (godz. 13.00)

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało -11 radnych

Wstrzymał się od głosowania 1 radny

Uchwała została podjęta. (zał. nr 10)

Odnosnie pkt. 8 porządku obrad

Kier. ZGK Pluta Mirosław - Do tej pory opłaty cmentarne były regulowane zarządzeniem burmistrza. Czyli Zakład Gospodarki Komunalnej przedstawiał projekt opłat i było to regulowane przez dwadzieścia parę lat zarządzeniem, wcześniej zarządu wieloosobowego, później się oczywiście ustawa zmieniła, jednoosobowo burmistrz. W tej chwili, kiedy myśmy wznawiali, czyli uzupełniali ostatnie te opłaty, nadzór prawny wojewody uznał, że same opłaty stricto dotyczące samego pochówku muszą być regulowane uchwałą. A zatem zwrócono nam te zarządzenie, które podpisał burmistrz i ta uchwała, którą państwo widzicie, jest bardzo skromna, bo ona dotyczy tylko zgodnie z ustawą o cmentarzach komunalnych tylko pochówku. Natomiast inne uchwały cmentarne, jeszcze nie wiem, jak my to uregulujemy, czy będzie to zarządzenie. Natomiast tak wydział prawny wojewody uznał, że sama opłata dotycząca samego pochówku musi być regulowana uchwałą rady. I dlatego to zrobiliśmy. Natomiast resztę będziemy jakby kontynuować.

Kier. ZGK- Przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za pochowanie zwłok na cmentarzach komunalnych na terenie gminy Lubniewice.

Kier. ZGK- Nadzór prawny wojewody uznał, że należy się posługiwać takimi pojęciami, jakie występują w ustawie o cmentarzach z 1959 roku, a zatem, jeżeli do dnia dzisiejszego nikt nie zmienił tej ustawy i nie ma tam pojęcia „grób urnowy”, nie należy tego używać w uchwałach. Stąd tego nie ma.

Radny Stein - Moim zdaniem przedłożone wysokości opłat za pochowanie zwłok w tej tabeli nie są racjonalne i nie są społecznie sprawiedliwe. Podam przykład. Grób pojedynczy ziemny do dwudziestu lat 585 złotych. Natomiast grób murowany jednoosobowy udostępniany bezterminowo tylko 200 złotych więcej. Uważam, że te stawki należałoby jednak przemyśleć i trochę zróżnicować. Ponieważ to społecznie nie jest racjonalne.

Kier. ZGK - Chciałem państwu tylko powiedzieć, te stawki nie różnią się, one zostały tylko o jakiś wskaźnik inflacji uzupełnione, one funkcjonowały. Musicie mieć świadomość, że te stawki pozwalają utrzymywać w jakiejś części cmentarze, eksploatację cmentarzy, po to, żeby tej działalności na tych cmentarzach nie dotować. I to, czy ta różnica jest akurat taka, dla kogoś indywidualnie, ktoś może uznać, że może jest niewłaściwa, to ja do tego się nie mogę odnieść, bo to jest jakby takie subiektywne podejście. Myśmy tu mniej więcej prześledzili inne uchwały obowiązujące na terenie całego kraju i one są porównywalne. Takie są mniej więcej, relacja między tymi tak się ustawia.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przejściem uchwały głosowało -8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Przeciw głosował 1 radny

Uchwała została podjęta. (zał. nr 11)

Odniesienie pkt. 9 porządku obrad

Podjęcie uchwały w sprawie współpracy samorządów z terenu województwa lubuskiego oraz innych podmiotów w ramach Obszaru Funkcjonalnego „Lubuskie Perły”

Pan Burmistrz- To taki kolejny twór, który został już praktycznie zaakceptowany, zatwierdzony przez Komisję Europejską, a dotyczy nowego programowania. Na pewno państwo słyszeliście o obszarach funkcjonowania miasta Gorzów, tak zwanej aglomeracji, na pewno słyszeliście państwo o obszarach funkcjonowania Zielonej Góry, aglomeracji zielonogórskiej. I na pewno również słyszeliście państwo o obszarach funkcjonalnych miasta Nowa Sól, czyli trzech miast prezydenckich. I sprawa polega na tym, że w całej puli pieniędzy, która została przewidziana na lata 2014-2020 i konkretnie również przewidziana tutaj na nasze województwo, w obszarach dotyczących Regionalnego Programu Operacyjnego będzie 10 do 15 procent na tak zwane obszary funkcjonalne. Mówi się, że jest to kwota około stu pięćdziesięciu - dwustu milionów złotych. Ona jeszcze do końca nie jest znana. I założenia Komisji Europejskiej są takie, żeby miasta łączyły się partnersko, żeby inwestycje, które będą przeprowadzane nie ograniczały się do samych granic, ale jakby wychodziły poza granice miasta. I przez dłuższy czas mówiono tylko i wyłącznie w naszym województwie o trzech takich obszarach. Jak powiedziałem o Gorzowie, Zielonej Górze i o Nowej Soli. Teraz ostatnimi czasy tych spotkań z panią marszałek, z urzędem marszałkowskim jest sporo dotyczących nowej perspektywy unijnej. I małe samorzady, które nie są w bezpośrednim sąsiedztwie, czy nie są gminami przyległymi do gmin i miast, o których wspominałem, jakby zostały wyłączone pewnie politycznie z tych obszarów funkcjonowania. W związku z tym burmistrzowie miejscowości, wójtowie miejscowości, takich jak my, którzy nie jesteśmy przytuleni bezpośrednio do Gorzowa, zaczęliśmy stawiać pytanie, czy my nie możemy też obszarów funkcjonalnych stworzyć, które spełnią to, co wymagają dokumenty Komisji Europejskiej, dokumenty województwa Lubuskiego i czy my nie będziemy mogli sięgnąć po te dodatkowe jakby pieniądze, które są przewidziane na lata czternaście - dwadzieścia. Po iluś spotkaniach otrzymaliśmy informacje, że jest zgoda, że oczywiście możemy takie obszary funkcjonalne budować, ale termin składania dokumentacji mija 30 sierpnia. Informację powzięliśmy pod koniec lipca, że jakby jest przyzwolenie na to, żebyśmy takie dokumenty składali. My będąc w tym naszym porozumieniu Lubuskich Perł tworzymy jakby obszar funkcjonalny pod kątem i turystyki, ale pewnej infrastruktury, która jest bolączką wszystkich pięciu wymienionych tutaj gmin, czyli każdy ma problem jeszcze z kanalizacją, każdy problem ma ze ściekami, więc również jakby obszar funkcjonalny i wspólny program na naszym terenie występuje. Żeby móc do tego 30 sierpnia przedłożyć pani marszałek dokumenty, że jesteśmy zainteresowani powstaniem takiego obszaru funkcjonalnego, musimy dostarczyć taki dokument, który nazywa się między innymi diagnoza tego obszaru funkcjonalnego, czyli dokumentem, w którym my zdiagnozujemy, jakie mamy problemu i potrzeby. One są oczywiście w dużej mierze znane. I do trzydziestego sierpnia na sejmik wojewódzki takie dokumenty złożymy. Czy są koszty związane z utworzeniem samego jakby obszaru funkcjonalnego, sami nie jesteśmy w stanie tej dokumentacji stworzyć. Koszt na każdy

samorząd to około 3 tysiące złotych. Natomiast nie powstaje tutaj nowa struktura pod tytułem stowarzyszenie, nie jest utworzone żadne biuro, nie jest stworzona żadna grupa, która będzie finansowana z pieniędzy naszych budżetowych. Czy coś z tych obszarów funkcjonalnych wyjdzie? Stawiamy sobie to pytanie. Nie tylko my tutaj w gronie tych samorządów, które zostały wymienione, czyli Sulęcín, Lubrza, Łągów, Lubniewice, Bytnica. Ale również dotyczy ta sprawa chociażby powiatu sulęcińskiego, powiatu gorzowskiego, bo my nie zostaliśmy ujęci w te obszary funkcjonalne. Bardzo często tyle jest samo nadziei w tym, że po te pieniądze będziemy mogli sięgnąć, jak i niepewności. Pewne jest jedno, że jeśli nie złożymy dokumentów i jakby nie wyrazimy tutaj przed urzędem marszałkowskim, przed sejmikiem wojewódzkim woli i przygotowania do tego, żeby te pieniądze zaczerpnąć, tego dylematu nie będzie, bo po prostu nie damy sobie szansy.

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie współpracy samorządów z terenu województwa lubuskiego oraz innych podmiotów w ramach Obszaru Funkcjonalnego „Lubuskie Perły”

Radny Sornat- Tam są wymienione punkty, wyzwania, obszary. Chodzi mi o ten ostatni punkt, poprawa dostępności transportowej wewnętrznej i zewnętrznej. Bo z tego, co wiem, to Bytnica nie graniczy z tym obszarem czterech, czy graniczy z Łagowem ?

Pan Burmistrz-Z Łagowem graniczy. Ogólnie, jeśli chodzi o transportową wewnętrzną i zewnętrzną sprawę, jedno zdanie wyjaśnienia. Ja już to chyba państwu wspomniałem, że w nowej perspektywie unijnej na drogi lokalne pieniędzy nie będzie w ogóle. Zero. Jest to jakby wykreślony temat z tej nowej perspektywy. Jedyne drogi, które będziemy mogli jakby uzyskać, my jako mieszkańcy poprawione, to są drogi od powiatowych zaczynając, idąc do dróg narodowych, czyli autostrad. I my jakby zakładając taki obszar funkcjonalny przecież jesteśmy bardzo często skomunikowani drogami powiatowymi. Na przykład z miejscowością Glisno droga powiatowa, Trzcínice droga powiatowa, Rogi droga leśna powiatowo-gminna, tam jest wszystko w jednym. Więc tu chodzi o poprawę dostępności transportowej bardziej po drogach powiatowych nawet patrząc niż po drogach gminnych. A Bytnica jak też powiedziałem, graniczy, co prawda przecina 92 drogę, ale ona graniczy z gminą Łągów. Czyli my jako te pięć gmin tworzymy obszar funkcjonalny. Czyli ten obszar, którego rozwój może przyczynić się do wzrostu konkurencyjności, do poprawy życia mieszkańców na danym obszarze. Tak to Unia Europejska sobie wymyśliła, żeby trochę utrudnić nam życie nie będzie już takiego prostego składania wniosków i pozyskiwania pieniędzy, tylko będziemy musieli się wykazywać między innymi partnerstwami. I państwo zwróciliście uwagę również, podmioty współpracujące w ramach obszaru funkcjonalnego, oprócz tego, że mogą być to samorzady, mogą być to powiaty, ale mogą być to również partnerstwa polegające na tym, że jest stowarzyszenie prawnie działające i w ramach jakiegoś działania, które będziemy chcieli wykonać i na które będziemy chcieli zyskać dofinansowanie, będziemy mogli takie porozumienie z danym stowarzyszeniem lub fundacją, lub innym podmiotem podpisać. Tak to wygląda.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych

Uchwała została podjęta (zał.nr 12)

Odnosnie pkt. 10 porządku obrad

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż udziału stanowiącego mienie komunalne w prawie własności w nieruchomości położonej w m. Sobieraj

Pan Burmistrz - Ostatnio państwo na sesji, na której mnie nie było, głosowaliście uchwałę -zgodę na sprzedaż nieruchomości, która była mieniem komunalnym a wymagała interwencji na dużą skalę jeśli chodzi o remonty. Zawsze, tak się mówi, kiedyś coś było ileś lat przypisane do tego mieszkania. Do tego mieszkania, które znajduje się na nieruchomości 1/9, które ostatnio było poddawane pod głosowanie przylegał taki budynek, nazwijmy to gospodarczy lub toaleta występujący na innej działce. Była to w pewien sposób całość, natomiast nie dotyczyła jednej działki, są to dwie różne nieruchomości. Mieliśmy operat i całą inwentaryzację wykonaną na działkę 1/9, ogłosiliśmy przetarg, są osoby zainteresowane zakupem i zgłosiły nam, że jakby to wcześniej funkcjonowało jako całość, czyli ten budynek gospodarczy i dwie dziesiąte...

Przew. Rady – to jakby dołożyć

Pan Burmistrz - Nie dołożymy tylko jakby ogłaszamy przetarg, który będzie biegł sobie równolegle i na jednym przetargu my będziemy mogli sprzedać dwie osobne nieruchomości, bo one są osobne, w żaden sposób ze sobą nie połączone.

Następnie Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż udziału stanowiącego mienie komunalne w prawie własności w nieruchomości położonej w m. Sobieraj

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało -12 radnych

Uchwała została podjęta.(zał. nr 13)

Odnosnie pkt. 11 porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne wraz z uzasadnieniem. (zał. nr 14)

Pan Burmistrz - Chciałbym to uzasadnienie rozszerzyć o komentarz i poprosiłbym z dziesięć minut cierpliwości. Rozdałem Państwu również do tej uchwały taką koncepcję zarysowaną (zał. nr 15). Słyszałem różne pytania, co tam ma powstać, co ma być, na jaki cel jest przeznaczona działka, więc może najpierw na te pytania odpowiem a później dwa zdania na temat rysu historycznego. Jest to koncepcja na wybudowanie stacji benzynowej. Jest to obecny przystanek, parking przy ratuszu. Wiedzą państwo dobrze, że od roku 2012 mamy duży problem jako mieszkańcy gminy, jak również przyjeżdżający do nas turyści, mianowicie, na terenie naszej gminy nie ma stacji benzynowej,

bardziej miasteczka niż nawet gminy. Stacja orlenowska została zlikwidowana. Na początku informacja była taka, że likwidowana jest ze względów środowiskowych, ochrony środowiska, później po spotkaniach z dyrektorem do sprzedaży detalicznej panem Markiem Balawajderem w Warszawie, na którym byłem, również pojawił się aspekt tak zwany ekonomiczny, czyli modernizowanie stacji do standardów, które na dzień dzisiejszy obowiązują dla Orlenu było nieopłacalne. Ale również na tym spotkaniu, na którym byłem, otrzymałem informację, że jeśli znajdą się zainteresowani danym terenem, to Orlen jakby nie będzie robił przeszkód, żeby działka została wydzierżawiona, ewentualnie sprzedana nowemu właścicielowi. Z moich informacji bo również te oferty wpłynęły do urzędu, zostały wysłane minimum trzy oferty do Orlenu, które wyrażały zainteresowanie objęciem punktu sprzedaży paliw w Lubniewicach. Otrzymaliśmy odpowiedź, również partnerzy, którzy wysyłali zapytania, konkretne oferty na zagospodarowanie danego terenu, dostaliśmy informacje jako gmina, że najpierw musi zostać jakby teren przywrócony do wersji pierwotnej, dlatego, że nie odpowiada wymogom z zarządzeń ministra ochrony środowiska a dopiero następnie nastąpią kolejne procedury czyli ewentualne ogłoszenie przetargu dotyczącego dzierżawy albo sprzedaży nieruchomości. I państwo również obserwowaliście co działo się z tym placem, najpierw była rozebrana kostka brukowa, zdemontowane wiaty, wyciągnięte zostały zbiorniki i zgodnie również z zapisami ustawy, bo ustawa reguluje rekultywację stacji benzynowych teren został zrekultywowany, musiały być na to zgody starostwa, oparło się to również o wojewódzkiego dyrektora ochrony środowiska, więc jakby cała procedura została zachowana. Po tym jak wszystkie urządzenia ze stacji zniknęły wysłaliśmy pismo do Orlenu z zapytaniem czy te plany, które były przed zlikwidowaniem stacji nadal są aktualne. Otrzymaliśmy odpowiedź, na początku kwietnia tego roku, że Orlen jak najbardziej jest zainteresowany dzierżawą lub sprzedażą działki pod cele niezwiązane z celami paliwowymi. Czyli dostaliśmy jakby jasny sygnał, my i wszyscy, którzy byli zainteresowani, że na działce, na której funkcjonowała stacja benzynowa, stacji paliw nie będzie. W końcu cieszyłem się też z tego, że Orlen się jasno określił, bo przez półtora roku byliśmy trochę prowadzani za nos. W związku z tym, że brak stacji jest chyba oprócz dentysty, który niedługo się zainstaluje, najbardziej żyjącym problemem w naszej gminie, stąd również bardzo duży wysiłek z mojej strony, jak i moich pracowników, żebyśmy znaleźli zainteresowanego, który będzie chciał taką stację w Lubniewicach wybudować. Odebrałem szereg spotkań od Shelle poprzez stacje mniej znane, przez Nomi czy Neo ta, która funkcjonuje między innymi w Międzyrzeczu a której teraz obecnie mieszkaniec jest właścicielem, jakby cały czas sprawa krążyła wokół terenu na którym miała być zlokalizowana stacja paliw. Z analiz i również rozmów z osobami, które mają doświadczenie w stacjach paliw wynika jednoznacznie, że ten teren, który mieliśmy do tej pory, na którym funkcjonowała stacja był najlepszym terenem w gminie, bo był jednocześnie dostępny dla tych którzy mają pojazdy samochodowe ale dla tych którzy mieli kosiarki i musieli przychodzić sobie czy przyjechać rowerem po paliwo a z jednej strony był jakby na uboczu miasteczka. Nie ma takiego terenu drugiego w okolicy w obrębie naszego miasta, który mógłby spełnić podobne wymagania jak ten który spełniał, oprócz terenu, który państwo macie na mapie, który cechuje się dostępnością mediów, dostępnością do drogi publicznej, dostępnością również do potencjalnych klientów i odbiorców. I w związku z tym otrzymałem pismo, które państwu przytoczę od firmy Anwim, która jest

właścicielem marki Moya, jak ktoś jeździ po Polsce na pewno widział, jest ich około stu w Polsce jest to nowa marka, która wchodzi na rynek polski, Moya pisana przez igrek, jeśli ktoś będzie chciał googlować, można śmiało sprawdzić jak wygląda ta marka i co to jest za marka. Pismo(zał. nr 16)

Pan Burmistrz- Oczywiście mamy świadomość taką, że przetarg jest sprawą otwartą, nie ma tam dzierżawy wieczystej, więc nie ma tam również długoletnich dzierżaw, takich jak w przypadku chociażby gabinetów lekarskich, więc pierwokup tak zwany tutaj absolutnie nie funkcjonuje. Jest jeden zainteresowany stacją benzynową, może się okazać, że zainteresowanych będzie pięciu. Rozmawiałem z mecenasem pod kątem chociażby takiej deklaracji złożonej przez firmę, bo ja będąc z inwestorem, na tej działce pokazałem tą koncepcję, którą macie przed sobą, jak może zostać rozwiązany ruch autobusowy. Ten parking teraz wymusił ruch taki jaki się odbywa, jedynym dogodnym sposobem pozostawienia w tym miejscu przystanku bo również innego dogodnego miejsca nie ma, urbanista mówi jedno, że tutaj nie widzi lokalizacji dla przystanku, jest stworzenie ruchu jakby jednokierunkowego autobusów z możliwością zajechania na teren przyszłej stacji benzynowej. Macie tu państwo czerwony autobus rozrysowany, wjeżdża autobus od nieruchomości pana Niedzieli czyli od miejsca gdzie jest inwestycja niedokończona, ale też ona jakby nabiera nowego rozpędu, zajechała, wysadza pasażerów i wyjeżdża drogą powiatową. Niezależnie od tego czy jedzie w kierunku Sulęcina czy w kierunku Gorzowa. Także komunikacja zostaje zapewniona, mecenas mówi, że jak najbardziej prawnie można opisać przetarg pod tym kątem, jako służebności przejazdu, to są warunki przetargu, żeby funkcjonowały, więc tutaj nie ma możliwości sprzedaży nieruchomości. Oczywiście jeśli się nie przewidzi tego wcześniej to jest problem, natomiast jeśli się przewiduje wcześniej takie rozwiązania to w takim przypadku absolutnie nie ma możliwości, żeby ktoś powiedział po zakupie nieruchomości, że on teraz nie udostępni terenu do obsługi autobusów. Kolejna sprawa dotyczy również mediów. Przez działkę przebiega woda i prąd, jest taka sama sytuacja czyli w momencie ogłoszenia przetargu my musimy poinformować potencjalnych kupców, że takie media przebiegają, że dany teren nie może być zabudowany w miejscu gdzie są media, ewentualnie w momencie zabudowy media muszą zostać przeniesione. Tak w sposób niekolizyjny. Co do samej koncepcji, stworzonej przez pana Marcina Giedrowicza, jest to wieloletni projektant, który projektuje i specjalizuje się w projektach stacji benzynowych, więc teren został rozpatrzony nie tylko pod kątem tego czy stacja się zmieści ale również pod kątem dostępności z drogi wojewódzkiej, pod kątem uzgodnienia tak zwanej organizacji ruchu, pod kątem środowiskowym, czyli czy ta lokalizacja stacji jest środowiskowo jakby zgodna z wymaganiami.

Przewodnicząca Rady- Myjnia też by mogła być?

Pan Burmistrz - Tak. Jest przewidziana, są przewidziane dystrybutory z czterema rodzajami paliwa od dziewięćdziesiątki piątki, olej napędowy, 98 i ten olej napędowy wzmocniony, luksus, gaz również i dwa jakby stanowiska na myjni. Więc to jest przewidziane na tym fragmencie i tutaj nie ukrywam, że ciśnienie tego inwestora jest ogromne, ja też go uświadomiłem, że są procedury. Po pierwsze musi stać się właścicielem, a od uchwalenia uchwały do samego przetargu mija 82 dni, i jednocześnie inwestor może występować o zgodę na warunki zabudowy, bo tak stanowi polskie

prawo, również o warunki środowiskowe czyli jakby po przyjęciu uchwały, po ogłoszeniu przetargu te rzeczy mogą realnie funkcjonować, później oczywiście jeszcze pozwolenie na budowę, realny czas i tutaj takie są też założenia inwestora, że stacja powinna być uruchomiona do czerwca dwa tysiące piętnastego roku. Proszę o pytania.

Radny Sornat -To może nie pytanie tylko konstatacja, bo o ile dla inwestora to jest najfajniejszy teren, to ja jako mieszkaniec uważam, że to ostatnia inwestycja, która powinna się na tych działkach znaleźć i powinien pan takiego inwestora odesłać do diabła a nie już dzielić pieniądze.

Pan Burmistrz -Ale ja nie dziele pieniędzy, ja chciałem posłuchać argumentów.

Radny Sornat- No tak, ale już pan opowiada o procedurach. To co widzę tutaj rozrysowane, przede wszystkim jeśli już miałyby być te działki sprzedane trzeba wziąć pod uwagę istniejące funkcjonowanie tego obszaru.

Pan Burmistrz- Tak.

Radny Sornat - Zresztą przez gminę zaniedbane. Chodzi mi o warzywniak, o otoczenie warzywniaka. Proszę spojrzeć jakie tam jest utwardzenie terenu, jakie tam są dziury od lat. Tego gmina nie widzi a to jest działka gminna. Tutaj rysowane jest zagospodarowanie, które właśnie ingeruje w ten istniejący układ funkcjonalny. Chociażby to powinno zostać zmienione, czyli ten cypel sięgający w stronę warzywniaka powinien zostać funkcjonalnie przypisany do warzywniaka ponieważ jest tam wjazd.

Radny Sornat - Ja mówię o tym zielonym kawałku.

Pan Burmistrz - Było o tym zielonym kawałku.

Radny Sornat- Chodzi o dojazd do działki 450/2 , tak?

Pan Burmistrz - I tam jest ustalona dożywotnia służebność, którą państwo głosowaliście.

Radny Sornat-To dlatego projektant zagospodarowuje i zmniejsza światło wjazdu na ten teren? Bo widzę, że tamte parkingi, trzy miejsca parkingowe są wrysowane akurat we wjazd.

Pan Burmistrz - koncepcja. To jest po pierwsze.

Radny Sornat- Dobrze. Ja nie będę tego drażył, moim zdaniem jest to zły pomysł.

Pan Burmistrz - Ja tutaj widzę, że nastąpiło pewne odwrócenie sytuacji, że jakby inwestor sam przyszedł i powiedział, panie burmistrzu wszystko tylko ten teren. Nie panie radny, tereny pod stacje benzynowe były analizowane nie tylko przez mnie, ale ja zadałem pytanie czy to urbanistce chociażby, nie ma bardziej dogodnego terenu jak był ten, który funkcjonował przy krzyżówce drogi wojewódzkiej z drogą powiatową. I nie ma bardziej funkcjonalnego terenu. Bo musimy mieć świadomość jednej rzeczy, czy nam się to podoba czy nie, nie jesteśmy Gorzowem, nie jesteśmy

nawet Sulęcinem, nasza gmina to trzy tysiące mieszkańców łącznie. Przekonanie kogokolwiek do wybudowania stacji u nas to musi być przekonanie, które polega między innymi na tym, żeby ten człowiek zadziałał tutaj nie charytatywnie, ale żeby również mógł zarobić, więc jeśli on miałby kupować nawet patrząc pod tym kątem, działkę od prywatnego inwestora, budować zjazdy z dróg, doprowadzać media to następuje podrożenie o kilkaset tysięcy złotych takiej inwestycji. Pytanie jest takie, czy ktoś będzie zainteresowany. Pytałem nie tylko pana Leszka Gadomskiego, który jest przedstawicielem stacji Moya, tylko tak jak panu powiedziałem o czym zresztą was informuje jako radnych, że było spotkanie, i rozmawiałem na temat stacji z tą czy z tą jednostką, to była wymieniana jako jedna inwestycja, która może spowoduje, że inwestycja będzie inwestycją, która będzie się opłacała.

Radny Sornat- Czy Orlen może tak decydować o przeznaczeniu swojego gruntu a tego nie robi plan, ewentualnie my jako rada gminy możemy uchwalić plan dla tej działki orlenowskiej.

Pan Burmistrz - Jak najbardziej możemy, oczywiście.

Radny Sornat -To dlaczego nie możemy my zdecydować o przeznaczeniu tego terenu.

Pan Burmistrz- Za poprzedniej rady, ustalono plan zagospodarowania przestrzennego na cmentarz, na poszerzenie cmentarza, możemy to zrobić tylko wiąże się to z odszkodowaniem i osoba na której działce ustanowiono cmentarz wystąpiła do gminy z odszkodowaniem wysokości pięciuset tysięcy złotych i my możemy zrobić wszystko.

Radny Sornat- Ale tam jest takie przeznaczenie, przecież przeznaczenie tego terenu po Orlenie się nie zmieniło, tak?

Pan Burmistrz To nic, ale Orlen jest właścicielem terenu ale jak pan to sobie wyobraża, jeśli ja jako burmistrz wystąpię z wnioskiem do rady o ustalenie budowy wiatraka na pana działce, ja to mogę zrobić i wy jako rada też możecie to zrobić, tylko pytanie jest po pierwsze za ile, z interesem publicznym po drugie czy pan się na to zgodzi? Ma pan prawo się nie zgodzić.

Radny Sornat- Ja uważam, że należy poszukiwać innego rozwiązania.

Pan Burmistrz- A moje zdanie jest następujące. Mamy szansę, działka nie została jeszcze sprzedana, każde takie sytuacje są poddane konsultacjom społecznym. Ja wiem jedno, nie mamy stacji, stację mieć możemy. Rada oczywiście decyduje bo ja przedkładam tylko i wyłącznie dokumenty. Ja się wystarałem o inwestora, od państwa zależy czy w temacie stacji cokolwiek drgnie czy ewentualnie będziemy nadal jeździć tankować do Sulęcina, do Gorzowa, może w perspektywie czasu również na Wałdowice co stanowi fragment do pokonania dziewięciu kilometrów.

Radny Sornat - Wszystko dobrze, tylko to o czym mówił pan Kilinkiewicz w sprawie przynależności do lokalnej grupy działania, nie tylnymi drzwiami. To należy skonsultować, nie można tego trzy dni przed podjęciem decyzji wrzucić radzie do zdecydowania, to jest potrzebna sesja zwyczajna, komisje, ewentualnie nawet konsultacje społeczne.

Pan Burmistrz - Ale konsultacje społeczne, ewentualnie następują wtedy kiedy procedura idzie krok do przodu a nie w momencie kiedy jeszcze nie ma procedury my będziemy robić konsultacje społeczne, to po pierwsze. Po drugie ja mam świadomość tego, że jest to sesja nadzwyczajna i że niektóre rzeczy powinniśmy dyskutować na sesji zwyczajnej. Mam świadomość również uciekającego czasu, byłem optymistą jeśli chodzi między innymi o stację w Wałdowicach, o której rozmawialiśmy trzy czy cztery lata temu bo wtedy wpłynęły pierwsze dokumenty do nas, że jest osoba zainteresowana budową stacji. Na dzień dzisiejszy plan zagospodarowania przestrzennego jest w lesie i nie wiadomo czy i kiedy zostanie uchwalony bo są trudności po drodze do uchwalenia planu czy w ogóle będzie sens wybudowania stacji w tamtym miejscu. Dlatego ja nie chciałbym tak jak tu zostało określone nie wchodzić tylnymi drzwiami. Przecież to również nie jest moją winą, że pismo wpływa do mnie 12 sierpnia po spotkaniu w zeszłym tygodniu. Możemy się umówić, że za tydzień zrobimy sesję, wcześniej zrobimy komisję, tylko jeśli to miejsce jest miejscem optymalnym do wybudowania stacji paliw, oczywiście pod konkretnymi wymogami, mówił pan o wjazdach, mówił pan o utwardzeniu terenu, uważam, że to byłaby też dobra okazja żeby ten teren przy warzywniaku utwardzić i zrobić bardziej przyjaznym dla mieszkańców bo od wielu lat nie jest to zrobione, byłaby szansa zająć się tym terenem kompleksowo. Ja co do samej tej inwestycji jestem przekonany bo wiem jak ważnym problemem społecznym jest brak stacji w Lubniewicach. Co do lokalizacji nie mamy komfortu wybierania innych lokalizacji. Tak to wygląda. Jest mowa o tym, że będzie stacja z Gliśnie, tam gdzie był OTL, ale jest o tym mowa od iluś lat i z tego co ja wiem, nie drgnęła sprawa praktycznie ani pół centymetra do przodu. Więc jakbyśmy mogli podjąć w pewien sposób ryzykowną decyzję, bo ja nie mówię, że decyzja nie jest ryzykowna i na pewno będzie musiała być szeroko skomentowana, bo to jest zadanie celu publicznego więc bez konsultacji społecznej my tu niczego nie zrobimy, to sobie trzeba jasno powiedzieć. I albo idziemy do przodu i konsultujemy, a jeśli będzie blokada mieszkańców, to ja nie zrobię czegoś wbrew, jeśli zostanie zablokowana budowa stacji paliw, a są takie przypadki, chociażby w Kargowej, mało tego, blokada może nastąpić jedno, dwu, pięcioosobowa i inwestycja nie powstanie, więc obywatel też ma takie możliwości. Tylko zadać sobie należy pytanie, czy potrzebujemy tej stacji czy tej stacji nie potrzebujemy i to jest dla mnie, pierwsza odpowiedź i pierwsze pytanie, które trzeba sobie postawić i na nie odpowiedzieć.

Radna Tymusz Ja z takim pytaniem, czy przystanek autobusowy jest zupełnie bezpieczny, czy nie ma żadnych obostrzeń i uwarunkowań bo to są jednak przewozy osobowe. Czy nie ma, że to musi być jakiś tam odstęp? To trzeba byłoby sprawdzić. Czy bezpośrednio przystanek PKS-u może sąsiadować z CPN-em.

Pan Burmistrz Nie ma przepisów. Warunki są tak jak na dzisiaj spełnione, bo zmianę organizacji, którą widzicie państwo dzisiaj, prawda, przybyły miejsca parkingowe, ta druga budka powinna być zlikwidowana, chociażby z racji tego, o czym rozmawialiśmy na którejś sesji, że ruch autobusowy drastycznie się zmniejszył, autobusów jeździ kilka dziennie, i nie będzie lepiej, podejrzewam że będzie gorzej, z tego względu że jesteśmy coraz bardziej skomunikowani. A brakuje miejsc parkingowych jak widać. Ludzie się coraz częściej przyzwyczajają, zwłaszcza ci przyjezdni, i samochody parkują. I skoro po uzgodnieniach z policją, z drogami wojewódzkimi, powiatowymi, bo

trzeba było tą organizację ruchu przecież uzgadniać, dopuszczono funkcjonowanie przystanku autobusowego w takiej formie w jakiej on będzie praktycznie funkcjonował przy stacji benzynowej to chyba ktoś tam dał przyzwolenie i ja nie obawiałbym się czy jest to zgodne z przepisami czy nie. No jest zgodnie z przepisami. Jeśli chodzi o sam przystanek.

Radny Stein – Chciałbym jeszcze kilka uwag techniczno-funkcjonalnych wnieść, ponieważ ta koncepcja jest nie do końca przemyślana. Po pierwsze działka 450/2. Jeżeli jest wyznaczona służebność gruntowa na dojazd do tej działki to powinna z tej działki być wydzielona tak zwana strefa komunikacji jako odrębna działka i nie powinno to podlegać sprzedaży. Nie możemy komuś sprzedawać czegoś, z czego nie będzie mógł korzystać, bo jeżeli tam będzie droga to przyszły właściciel nie będzie korzystał. To jest pierwsza uwaga. Druga uwaga. Przystanek PKS-u, który jest oznaczony symbolem H, znajduje się na miejscach parkingowych, więc on automatycznie zniknie. W tym momencie moim zdaniem nie ma racji bytu ten przystanek tak zwany dla podróżnych. Moim zdaniem powinna być od linii brzegowej, czyli od strefy w drodze wojewódzkiej wydzielona zatoka, wydzielona strefa, w której ten autobus by mógł zajeżdżać na zatoczkę i tam powinno się znajdować, że tak powiem miejsce postoju, wsiadania, wysiadania pasażerów. To jest druga uwaga do tego. Trzecia uwaga jest taka, że jeżeli my jako organ ustanawiający prawo miejscowe najpierw mamy podejmować uchwałę a później się pytać mieszkańców czy im się to podoba czy nie, to jest trochę nie ta kolejność. Ja uważam, że jeżeli my jako rada mamy podjąć poważną decyzję na poważną inwestycję, ponieważ osobiście uważam, że jest bardzo potrzebny ten CPN, zrobimy najpierw konsultacje społeczne, a później podejmujemy tą uchwałę. A nie będziemy się później boksować z powodu nieświadomości społecznej i np. tak będzie zablokowana inwestycja i tak. Lepiej zrobimy to po kolei, tak jak to powinno być. Skonsultujemy, jest pozytywna opinia, głosujemy, sprzedajmy i tak dalej. Ponieważ my w świetle obowiązującego prawa nie możemy zmusić przyszłego właściciela, że on za rok, za dwa, pozwoli sobie przez środek CPNu przepuszczać autobusy. Ja w to nie wierzę.

Pan Burmistrz - Ale służebność wpisana jest, absolutnie.

Radny Stein - Uważam, że lepiej by było w strefie, tutaj w linii brzegowej zrobić tą zatoczkę, tak jak jest wymagana przepisami przy chodniku.

Pan Burmistrz - Musi być po obydwu stronach wtedy.

Radny Stein - To po drugiej stronie w pasie drogi wojewódzkiej na pewno się znajdzie na tyle miejsca, żeby zatoczkę na przystanek znaleźć i zrobić normalnie po dwóch stronach drogi wojewódzkiej zatoczki.

Przewodnicząca Rady- Tam przy bloku nie ma, bo tam jest chodnik i blok.

Radny Stein- Nie widzę tego w przyszłości i nie wierzę w to, że przyszły właściciel, jeżeli zaplanuje, wybuduje miejsca parkingowe, wybuduje pozostałe urządzenia techniczne, to pozwoli po tym jeździć. Bo tu jeszcze nie narysował miejsca na posadowienie zbiorników i tak dalej, ale to są

szczegóły techniczne. Nie na tym etapie jest jeszcze rozmowa o tym.

Radny Stein - Mój wniosek jest taki, że nie powinniśmy dzisiaj jeszcze głosować nad tą uchwałą. Powinny być zrobione konsultacje społeczne, ewentualne wydzielenie tych elementów które są kolizyjne na ten moment i podjęcie dopiero później po konsultacjach stosownej uchwały.

Przewodnicząca Rady- W związku z wnioskiem Radnego Steina kto jest za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad i przeniesieniem go na następną sesję?

Radny Stein- Przegłosujmy, bo to jest moje zdanie. Może są inne propozycje, lepsze.

Pan Burmistrz- Sprawa jest taka, że ciśnienie na ten CPN, tak to określe po młodzieżowemu, jest duże i każdy chce tej stacji benzynowej. Myślę, że nie ma osoby, która by nie chciała stacji w Lubniewicach. A po to jest rada i po to jest sesja i pewnie na komisjach wypłynęłyby te tematy. Dzisiaj mamy sesję nadzwyczajną i padają słuszne argumenty. Nie do końca mogę się zgodzić z panem Radnym Sornatem, że to jest najgorsza lokalizacja w mieście, natomiast na pewno zasadne jest to, o czym wspomniał radny Stein, zresztą radny Sornat też powiedział o zagospodarowaniu potencjalnego dojazdu do tego warzywniaka. W związku z tym, że z jednej strony jest inwestor, który chce zainwestować, z drugiej jest nasza potrzeba, ale na pewno inwestycja jeżeli będzie powstawać to powstanie na lata, nie na jeden rok. Miesiąc w tą czy w tą, tak to określe, na pewno nas nie zbawi a może ustrzec od tych rzeczy, które zostały zgłoszone przez dwóch radnych. Więc jako, że sam tą uchwałę zaproponowałem to wykreślimy ją. W pierwszej kolejności ewentualnie połączymy dwie działki i zrobimy podział taki, który wydzieli dwie strefy, czyli strefę parkowania samochodu, żebyśmy nie sprzedawali, bo jeśli są wątpliwości, aczkolwiek prawnie ja mam je rozwiane, bo jeśli następuje wpisanie służebności na dany teren i służebność jest w akcie notarialnym to ta służebność obowiązuje, czy się komuś podoba czy nie. Ale faktycznie zasadnym wydaje się wydzielenie tych dwóch pasów kompletnie z nieruchomości, które będą przeznaczone pod sprzedaż. Zostaną one z nieruchomościami gminnymi. A o ewentualnym zlokalizowaniu i sprzedaniu tych działek, tak jak to tu było powiedziane, przekonsultujmy to z mieszkańcami.

Przewodnicząca Rady - Czyli kto jest za nierozpatrywaniem tego punktu na dzisiejszej sesji.

Pan Burmistrz -Wycofuję ten projekt uchwały.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek o nierozpatrywanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne wraz z uzasadnieniem.

Za wnioskiem głosowało jednogłośnie dwunastu radnych.

Pan Burmistrz - Ja podejmę pilne prace uwzględniające te uwagi, które zostały wniesione. Myślę, że będzie ich jeszcze więcej. Zresztą będzie dokument do konsultowania i wtedy jak będziemy bardziej przygotowani jak jesteśmy dzisiaj, to wróci ta uchwała na radę.

Przewodnicząca Rady - W związku z tym, że upływa VI kadencja proszę do dnia 10 września złożyć oświadczenia majątkowe.

Pkt. 12 porządku obrad

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przew. Rady zamknęła obrady o godz. 14.05.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała
S. Żuk

Przew. Rady Miejskiej
Katarzyna Sowa

